

Janina Kruszewska

Czy integracja radców prawnych z adwokaturą?

Palestra 28/1(313), 18-24

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

literatury prawniczej. Pozwalało to jednocześnie na ogólne zaznajomienie się z niezbędnymi opracowaniami.

Zabrakło też wypowiedzi o Ośrodku Badawczym Adwokatury. Osiągnięcia tej unikatowej w dziejach światowej adwokatury instytucji opierają się głównie na ogromnej pracy jej kierownika i nielicznych, szczególnie zaangażowanych działaczy. Rzeczą zasadniczą dla wzmoczenia potencjału naukowego i właściwego funkcjonowania Ośrodka jest problem powiększenia składu osobowego przez wprowadzenie do OBA tych kolegów, którzy mają wolę działania i możliwości badawczej pracy naukowej. Ośrodek nie ma możliwości dysponowania licznymi wykwalifikowanymi siłami naukowymi z różnych dziedzin wiedzy, potrzebnych w pracy badawczej OBA, dlatego też tworzenie realnych programów pracy uzależnione jest od możliwości osobowych placówki. W razie konieczności prowadzenia badań wychodzących poza możliwości OBA należałoby krczysłać z pomocy naukowców spoza Ośrodka.

Nie wchodząc głębiej w bogatą problematykę OBA, wypada zaznaczyć, że chyba tylko wobec natłoku różnorodnych spraw przeoczono to ważne dla adwokatury zagadnienie, przy czym zabrakło też wyrazów uznania dla pełnej poświęcenia pracy kierownika OBA, jego zastępcy, a także dla Komitetu Redakcyjnego — z jego Naczelnym redaktorem na czele — niezwykle ważnej edycji, przynoszącej zaszczyt adwokataturze: Słownika Biograficznego Adwokatów Polskich.

Przedstawione uwagi nie pretendują do reprezentowania jakiejś grupy adwokatów. Stanowią tylko skromne osobiste refleksje jednego z delegatów zjazdowych. Poparte są jedynie doświadczeniem płynącym z półwiekowej niemal praktyki adwokackiej i przeszło trzydziestoletniej pracy w charakterze kierownika zespołu.

Być może, zajęte stanowisko zostanie potraktowane jako mało dynamiczne, doświadczenie uczy jednak, że bez realizmu nie ma prawdziwych osiągnięć.

adw. dr Kazimierz Askanas

JANINA KRUSZEWSKA

CZY INTEGRACJA RADCÓW PRAWNYCH Z ADWOKATURĄ?

(artykuł dyskusyjny)

W artykule przedstawiono skomplikowane zagadnienie integracji radców prawnych ze środowiskiem adwokatury na podstawie przepisów prawa o adwokataturze oraz ustawy o radcach prawnych, które wbrew jasnym sformułowaniom zawartych w obu tych aktach prawnych mogą nasuwać szereg wątpliwości przy ich stosowaniu. Poddano także analizie istotne elementy integracji, która w pewnych warunkach może zagrażać tożsamości środowiska adwokatury.

Na podstawie dwóch aktów prawnych, tj. ustawy z 26.V.1982 r. — Prawo o adwokataturze oraz ustawy z 6.VII.1982 r. o radcach prawnych, określających prawo do wykonywania zawodu i zasady funkcjonowania samorządu tych obu grup zawodowych powołanych do udzielania pomocy prawnej, umacniania porządku prawnego, kształtowania i stosowania prawa — można by sądzić, że integracja radców prawnych z adwokataturą została określona w przepisach powyższych ustaw w sposób nawzajem zsynchronizowany i nie nasuwający przy ich stosowaniu szczególnych

trudności interpretacyjnych. Na podstawie bowiem tychże przepisów można stwierdzić ogólnie, że droga do adwokatury została radcom prawnym szeroko otwarta wskutek zniesienia szeregu warunków poprzednio obowiązujących, a więc że dezyderaty środowiska radców prawnych zostały spełnione. Jednakże wniosku tego opartego na postanowieniach wyżej omawianych ustaw, nie potwierdza praktyka stosowana w krótkim okresie wdrażania prawa o adwokaturze, obowiązującego nieco więcej niż rok. Praktyka ta nasuwa przede wszystkim poważne wątpliwości co do rozumienia przepisów o integracji oraz ich społeczno-gospodarczego przeznaczenia. Stąd właśnie umieszczony w tytule artykułu znak zapytania, czy integracja radców prawnych z adwokaturą zostanie zrealizowana zgodnie z przepisami tych dwóch ustaw i zgodnie z jej celem.

Przyczyny tych wątpliwości i stosowanych praktyk są skomplikowane. Tkwią one zarówno w środowisku adwokatury jak i w wyodrębnionym środowisku radców prawnych, dla większości których adwokatura jest pełną uroką, jaki daje wykonywanie wolnego zawodu.

Adwokatura, zorganizowana od lat w ramach samorządu zawodowego o różnych zakresach jego działania, jest zintegrowaną wewnątrz i liczebnie niewielką grupą zawodową w porównaniu z innymi zawodami prawniczymi. W marcu 1982 r. adwokatów wykonywających zawód w zespołach adwokackich było 3.430 osób.

Radcowie prawni, w wyniku braku samorządu zawodowego, są jak dotychczas, a właściwie do niedawna, całkowicie zdeintegrowanym środowiskiem, liczącym przeszło 13 tysięcy osób. W związku z obowiązkiem wpisu na listę radców prawnych także radców zatrudnionych w administracji państwowej do końca września 1983 r. — przewidywana liczba radców prawnych wzrosła zapewne do 15 tysięcy osób.

Pierwsze wybory do organów samorządu radców prawnych ujawniły ów brak integracji środowiska w sposób wręcz drastyczny. Nie tylko sami kandydaci zgłoszeni na odpowiedzialne stanowiska członków tych organów, ale nawet ich nazwiska większości wyborców były całkowicie nieznane. Sytuacja dla wyborców wręcz żenująca! Można mieć oczywiście uzasadnioną nadzieję, że samorząd radców prawnych, który już we wrześniu 1983 r. rozpoczął swoją pionierską działalność w pełnym zakresie, zdoła po pewnym czasie zespół pod każdym względem to ogromne liczebnie i rozproszone środowisko, a więc radców prawnych zatrudnionych w urzędach centralnych i terenowych, w radach narodowych, w przedsiębiorstwach państwowych, spółdzielczych i spółkach oraz w organizacjach społecznych. Niełatwe to zadanie, wymagające przy tym wielu twórczych inicjatyw. Ale co na dzień dzisiejszy?

W kontekście przepisów obydwóch ustaw o integracji radców prawnych z adwokaturą wymienione wyżej zadanie jest dość trudne i wzbudza szczególne zaniepokojenie obydwóch tych środowisk. Jak bowiem, można integrować ze spójnym i od lat dobrze zorganizowanym — w ramach samorządu zawodowego — nielicznym środowiskiem adwokatury nieokreśloną liczbę osób mających ustawowe prawo do tej integracji, czyli radców prawnych organów władzy i administracji państwowej oraz innych gospodarczych jednostek organizacyjnych i organizacji społecznych, osób o szczególnym i specyficznym zakresie działania, wymagającego częstokroć wąskiej specjalizacji lub zgoła praktycznych wiadomości, a pozostających ponadto w stosunku pracy, a także podlegających różnego rodzaju pragmatykom służbowym.

Zaniepokojenie tych dwóch środowisk — jakkolwiek uzasadnione — wymaga sprowadzenia zagadnienia integracji zawodowej na twardy grunt określonych przepisów obydwóch aktów prawnych, w granicach których ma być realizowana. Integracja w granicach zakreślonych przez prawo to wszak nie inwazja, która

wyzwała instytnkt obrony koniecznej przed zaborem lub naruszeniem *status quo*.

Integracja — co warto przypomnieć — w znaczeniu społecznym to „zespoleenie i zharmonizowanie elementów zbiorowości społecznej, rozumiane jako intensywność i częstotliwość kontaktów między członkami danej zbiorowości oraz jako akceptacja w jej obrębie wspólnych systemów wartości, norm i ocen (...). Intensywność integracji społecznej podlega stopniowaniu i może być mierzona (...), skrajna więc postać dezintegracji społecznej polega na ustaniu kontaktów, zerwaniu związków społecznych, zaniku reguł i norm współżycia społecznego.”¹

Sformułowanie to, określające istotne elementy integracji, stanowi — jak sądzę — wartościową przesłankę interpretacyjną przy stosowaniu zasad i przepisów merytorycznych obydwóch aktów prawnych w sprawie integracji radców prawnych z adwokaturą. Wpis radcy prawnego na listę adwokatów, przyjęcie do zespołu adwokackiego w charakterze jego członka, zezwolenie na wykonywanie zawodu indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem — nie jest przecież czynnością wyłącznie natury porządkowej. Integracja społeczna jest — jak wiadomo — procesem długofalowym i podlega „stopniowaniu”, oddziaływanie zaś środowiska, do którego przemieszcza się członek innego środowiska, wymaga intensywności i częstotliwości kontaktów między jego członkami, „akceptacji systemów, wartości i ocen”, a więc zwartości i spójności, dających realną siłę do zespalania jego członków. Toteż majoryzacja środowiska adwokatury przez członków napływających do niego w ramach integracji może rozerwać jego spójność i podważyć jego byt materialny w sposób nieodwracalny, a w rezultacie wywołać skutki negatywne w postaci dezintegracji w obronie swojej tożsamości, stworzyć rodzaj bariery immunologicznej odrzucającej przeszczepę groźne dla życia.

Organy samorządu zawodowego adwokatury mają wprawdzie bezpośrednie rozeznanie w skomplikowanych i podlegających fluktuacjom stosunkach współżycia społeczno-zawodowego środowiska i zakłóceń rozrywających jego spójność, jednakże prawo wykonywania zawodu adwokata, a tym samym integracji z adwokaturą, w pewnych wypadkach znajduje się poza gestią tych organów.

Dalsze rozważania wymagają przedstawiania podstawowych zasad przyjętych przez oba omawiane akty prawne, określających uprawnienia zawodowe adwokatów-radców prawnych oraz radców prawnych dążących do integracji z adwokaturą. Z przepisów tych wynika, jak się okazuje, że szeroko otwarta droga do adwokatury nie jest ani prosta, ani bezawaryjna, raczej jest ona wyboista i kolizyjna i przebiega między dwoma wektorami.

1. Zwolnienie od aplikacji adwokackiej i egzaminu adwokackiego

Droga wiodąca radców prawnych do adwokatury została znacznie skrócona w porównaniu z poprzednim stanem prawnym, jak również z projektem poselskim prawa o adwokaturze. Tak więc wymagania odbycia aplikacji adwokackiej nie stosuje się do osób, które po ukończeniu wyższych studiów prawniczych zajmowały przez okres pięciu lat stanowisko radcy prawnego w pełnym wymiarze zatrudnienia. Osoby te obowiązane są tylko do złożenia „uzupełniającego” egzaminu adwokackiego, określonego w regulaminie uchwalonym przez Naczelną Radę Adwokacką w porozumieniu z samorządem radcowskim (art. 99).

Wymagań odbycia aplikacji adwokackiej i złożenia egzaminu nie stosuje się także do osób, które odbyły aplikację radcowską i złożyły egzamin radcowski oraz co naj-

¹ Wielka Encyklopedia Powszechna, tom II, s. 291, PWN, Warszawa 1974.

mniej przez trzy lata zajmowały stanowisko radcy prawnego w pełnym wymiarze zatrudnienia (art. 66 pkt 4).

Walor aplikacji adwokackiej, której celem jest nie tylko przyuczenie do wykonywania zawodu adwokata w zespole adwokackim, ale także przekazanie przez adwokata-patrona doświadczeń, wiedzy i zasad etyki oraz współzycia w środowisku adwokatury — został całkowicie zdeprecjonowany. Okres aplikacji to ważny okres dla członków palestry, co nie wymaga uzasadnienia. Zwolnienie od aplikacji adwokackiej odbiega przy tym od rozbudowanego systemu prawnego w postaci różnych form przyuczenia do zawodu i doskonalenia zawodowego.

Ta skrócona droga do adwokatury zagraża obniżeniem poziomu zawodowego adwokatury, a także integracji z jej środowiskiem.

2. Uprawnienia i obowiązki wynikające z wpisu na listę adwokatów oraz na listę radców prawnych

Wpis na listę radców prawnych — podobnie jak na listę adwokatów — ma charakter konstytutywny. Jak wiadomo, poprzednie akty prawne o obsłudze prawnej uzależniały wpis na listę od aktualnie wiążącej umowy o pracę. Wynika stąd m.in. wniosek, że wpis radcy prawnego na listę adwokatów — podobnie jak wpis adwokata na listę radców prawnych — nie pociąga za sobą skreślenia z listy radców prawnych lub z listy adwokatów, nie pozbawia więc praw nabytych. Wykonywanie przez radcę prawnego zawodu adwokata w zespole adwokackim powoduje jedynie zawieszenie prawa wykonywania obsługi prawnej (art. 28 ust. 1). Odpowiednio — radca prawny, jako osoba pozostająca w stosunku pracy, nie może być członkiem zespołu adwokackiego (art. 19 ust. 1 pkt 1).

Konstytutywność wpisów na listę adwokatów lub na listę radców prawnych stanowi m.in. zagwarantowanie praw osobistych i uprawnień nabytych, wynikających z posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych, bez względu na faktyczne wykonywanie zawodu.

3. Organizacja samorządu zawodowego

Adwokatura, podobnie jak funkcjonowanie obsługi prawnej, zorganizowana jest na zasadach samorządu zawodowego. Oznacza to, że osoba wpisana na listę adwokatów staje się *ex lege* członkiem izby adwokackiej (art. 38 ust. 1) oraz członkiem zgromadzenia izby, w skład której wchodzi wszyscy członkowie izby wykonujący zawód oraz delegaci adwokatów nie wykonujących zawodu (art. 29 pkt 1). Zasady wyboru tych delegatów określa Naczelna Rada Adwokacka w regulaminie, tryb zaś tych wyborów — Krajowy Zjazd Adwokatury (art. 54 pkt 12 lit. a i art. 55 pkt 6 lit. a).

Analogicznie — radcowie prawni oraz aplikanci radcowscy z chwilą wpisu na listę stają się członkami samorządu (art. 40 ust. 2) oraz tworzą okręgową izbę radców prawnych (art. 50 ust. 1), z tą tylko różnicą, że gdy liczba radców prawnych danej izby przekracza 300 osób, to zgromadzenie izby stanowią delegaci wybrani na zebraniach zwołanych dla poszczególnych rejonów objętych działalnością danej izby (art. 50 ust. 2). Bierne prawo wyborcze do organów samorządu nie jest uzależnione od faktycznego wykonywania zawodu — w odróżnieniu od biernego prawa wyborczego adwokatów.

To zróżnicowanie biernego prawa wyborczego do organów adwokatury przez

ograniczenie „adwokatów nie wykonujących zawodu” tylko do prawa wyboru delegatów na zgromadzenie izby stało się — jak wiadomo — źródłem poważnej rozbieżności w rozumieniu tego określenia w związku z pierwszymi wyborami do samorządu, rozpiśnianymi na podstawie prawa o adwokaturze. Bezpośrednie czy pośrednie prawo wyborcze do organów samorządu adwokatury, respektowanie osobistych praw nabytych — to sprawa natury zasadniczej. Określenie zasad wyboru delegatów w regulaminie Naczelnej Rady Adwokackiej dla grupy zawodowej nie wykonującej zawodu i objęcie tym regulaminem adwokatów wykonujących zawód spotkało się z odpowiednim sprzeciwem, co znalazło wyraz w uchwałach przesłanych — za pośrednictwem Naczelnej Rady Adwokackiej — pod obrady Krajowego Zjazdu Adwokatury.

Należy tu przypomnieć treść normatywną art. 4 prawa o adwokaturze, stanowi on bowiem podstawę dalszych rozważań.

Prawo o adwokaturze określa po raz pierwszy formy wykonywania zawodu adwokata, ustanawiając wykonywanie tego zawodu 1) w zespole adwokackim, 2) w obsłudze prawnej, 3) indywidualnie i 4) wspólnie z innym adwokatem (w spółce).

Zasady wykonywania zawodu adwokata w zespole adwokackim normuje prawo o adwokaturze, a w obsłudze prawnej — ustawa o radcach prawnych. Wykonywanie zawodu indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem wymaga zezwolenia Ministra Sprawiedliwości. Źródło regulacji prawnej określonej formy wykonywania zawodu adwokata nie ma więc znaczenia dla ustalenia wykonywania lub niewykonywania zawodu adwokata. Określenie form wykonywania zawodu adwokata oraz uprawnień wynikających z przynależności do samorządu zawodowego adwokatury z jednoczesnym prawem przynależności do samorządu zawodowego radców prawnych ma niewątpliwie na celu ewentualną integrację członków tych dwóch grup zawodowych, a więc zespolenie, a nie dzielenie, a także zachowanie, a nie utratę praw nabytych. Każda z form wykonywania zawodu adwokata może być wykonywana również przez radcę prawnego wpisanego na listę adwokatów, który przez ten wpis staje się członkiem samorządu adwokatury, nabywając wszystkie uprawnienia z członkostwa tego wynikające. I *vice versa* — adwokat wpisany na listę adwokatów wykonywający aktualnie obsługę prawną nie przestaje być adwokatem wykonywającym — w rozumieniu art. 4 — zawód adwokata. W konsekwencji brak jest przesłanek logicznych do zaliczenia tej grupy zawodowej do „adwokatów nie wykonujących zawodu” i pozbawienia praw nabytych do bezpośredniego udziału w zgromadzeniu izby adwokackiej i stosowania do nich regulaminu uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką do wyboru delegatów adwokatów nie wykonujących zawodu na zgromadzenie izby.

Zgodnie zatem z przesłankami logicznymi i literalnym brzmieniem art. 56 pkt 12 w związku z art. 4 prawa o adwokaturze uchwalenie przez Naczelną Radę Adwokacką regulaminów co do zasad wyboru delegatów na zgromadzenia izb adwokackich może się odnosić wyłącznie do tych adwokatów, którzy w ogóle w żadnej z przewidzianych wyżej form nie wykonują zawodu adwokata, jak np. emeryci i renciści. Ta grupa adwokatów także przed wejściem w życie prawa o adwokaturze brała — jak wiadomo — udział w zgromadzeniach izby tylko przez delegatów według zasad określonych w regulaminie Naczelnej Rady Adwokackiej.

Wydaje się więc rzeczą oczywistą, że tak rozumiana interpretacja powołanych wyżej przepisów zmierza skutecznie do ograniczenia wpływu adwokatów-radców prawnych na wybory do składu organów samorządu adwokatury, które decydują — w określonym zakresie — o wpisie radców prawnych na listę adwokatów, o liczbie i składzie zespołów adwokackich oraz o przyjęciu w poczet ich członków, a więc i o integracji z adwokaturą.

Czy tędy prowadzi droga? Czy nie ma innych środków prawnych chroniących adwokaturę przed utratą tożsamości?

4. Warunki wpisu na listę adwokatów oraz wykonywania zawodu w zespole adwokackim

Prawo o adwokaturze oprócz kwalifikacji zawodowych oraz wymagań moralnych i etycznych, jakie powinna spełniać osoba ubiegająca się o wpis na listę adwokatów, stawia szereg innych wymagań niezbędnych do faktycznego wykonywania zawodu. Warto przedstawić tutaj te przepisy całościowo, ilustrują one bowiem tę drogę, która prowadzi do wykonywania zawodu adwokata w zespole adwokackim, która może przypominać niekiedy konkurs na torze wyścigowym, wymagający wysokich kwalifikacji zawodników i dobrej kondycji, mających do pokonania wysokie bariery. Każde potknięcie się liczy i łatwo można być wyeliminowanym z tej gry.

O wpisie na listę adwokacką decyduje wprawdzie okręgowa rada adwokacka, której przysługuje prawo wglądu do akt osobowych i dyscyplinarnych ubiegającego się o wpis (art. 68 ust. 1 i 2), jednakże wpis na listę uważa się za dokonany wtedy tylko, gdy Minister Sprawiedliwości w ciągu 30 dni od zawieszenia o wpisie nie zgłosi sprzeciwu (art. 69 ust. 2), przy czym w ciągu dalszych 30 dni od zawiadomienia o sprzeciwie decyzja ministra może ulec zaskarżeniu do Sądu Najwyższego przez zainteresowanego lub organ samorządu adwokackiego.

Od decyzji okręgowej rady adwokackiej odmawiającej wpisu zainteresowanemu przysługuje odwołanie do Naczelnej Rady Adwokackiej (art. 46), od ostatecznej zaś decyzji odmawiającej wpisu na listę — odwołanie do Ministra Sprawiedliwości w trybie kodeksu postępowania administracyjnego (art. 47 ust. 2).

Tak więc wpis na listę adwokatów może się przekształcić w zawiły proces rozpoznawany przez organy samorządu zawodowego, przez Sąd Najwyższy w trybie postępowania cywilnego oraz przez Ministra Sprawiedliwości zgodnie z k.p.a. *It is a long way!*

Ale to nie wszystko. Bo Naczelnej Radzie Adwokackiej przysługuje ponadto — w trybie nadzoru — prawo zwrócenia się do okręgowej rady adwokackiej o podjęcie uchwały w określonej sprawie (art. 61) oraz prawo uchylecia jej uchwał sprzecznych z prawem (art. 68). Minister Sprawiedliwości zaś może się zwrócić do Naczelnej Rady Adwokackiej lub Krajowego Zjazdu Adwokatury o podjęcie uchwały w określonej sprawie (art. 15) oraz do Sądu Najwyższego o uchylenie uchwał organów samorządu sprzecznych z prawem (art. 14 ust. 1). Sąd Najwyższy utrzymuje zaskarżoną uchwałę w mocy lub przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania organom samorządu wraz z wytycznymi co do sposobu jej załatwiania (art. 14 ust. 2). Na straży szeroko otwartych wierzei wiodących do adwokatury wciąż czuwa prawo.

Podjmując uchwałę o wpisie na listę adwokatów, okręgowa rada adwokacka wyznacza jednocześnie siedzibę, kierując się prawidłowością rozmieszczenia adwokatów dla zapewnienia ludności należytej pomocy prawnej (art. 68 ust. 3), o rozmieszczeniu zaś zespołów adwokackich decyduje Naczelna Rada Adwokacka w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości (art. 58 pkt 7). W tych warunkach osoba zainteresowana wyłączona jest z prawa wyboru siedziby, jednakże zaniechanie wyznaczenia siedziby może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy ubiegający się o wpis pozostaje w stosunku pracy (art. 68 ust. 4).

Wykonywanie zawodu adwokata w zespole nie jest również pozbawione komplikacji, dopiero bowiem przynależność do zespołu daje faktyczne prawo wykonywania zawodu. Zespół adwokacki, określony przez prawo o adwokaturze jako „podstawowa

organizacja adwokatury", ma prawo przyjąć zainteresowanego w charakterze członka lub odmówić tego prawa. O przynależności do zespołu decyduje zebranie zespołu (art. 17 i 18). Do ważności uchwał zespołu w sprawach przyjmowania nowych członków, wypowiedzenia członkostwa i wykluczenia z zespołu wymagana jest obecność co najmniej 2/3 członków zespołu oraz większość co najmniej 2/3 członków zespołu obecnych na zebraniu. Warunki te — jak się częstokroć okazuje — trudne są do spełnienia, wskutek czego powzięcie uchwały w tak istotnej sprawie przewleka się niepomernie. Od uchwały zebrania zespołu przysługuje odwołanie do okręgowej rady adwokackiej jako organu drugiej instancji, uchwała ta jest więc ostateczna w toku instancji (art. 32 ust. 2). Ponadto okręgowa rada adwokacka może uchylć lub zmienić uchwałę zebrania zespołu adwokackiego sprzeczną z prawem (art. 33).

• Jest przy tym oczywiste, że oprócz ściśle określonych w art. 19 ustawy zakazów uniemożliwiających przyjęcie w poczet członków zespołu adwokackiego istnieje szereg kryteriów nie wymienionych, które mogą uzasadniać uchwałę zebrania zespołu odmawiającą przyjęcia zainteresowanego do zespołu.

• W konkluzji, jaka wynika z analizy przedstawionych wyżej przepisów omawianych ustaw, nasuwają się dwa wnioski:

Pierwszy — że obie te ustawy ustanawiają środki prawne do ochrony zarówno środowiska adwokatury, jak i osób zainteresowanych integracją z tym środowiskiem. Warunkiem osiągnięcia celów, którym służą, jest korzystanie z nich z uwzględnieniem praw społeczno-gospodarczych rządzących i kształtujących to środowisko, a przede wszystkim z uwzględnieniem prawa do tożsamości tego środowiska.

I wniosek drugi — że wpis na listę adwokatów oraz przyjęcie w poczet członków zespołu adwokackiego bez akceptacji wartości i ocen oraz zasad współżycia społecznego adwokatury — to nie integracja zasilająca korzenie adwokatury, lecz przemieszczenie rozrywające jej dotychczasową spójność.

FELIKS ZEDLER

ZASPOKOJENIE ROSZCZEŃ POKRZYWDZONEGO Z PORĘCZENIA MAJĄTKOWEGO W RAZIE ORZECZENIA JEGO PRZEPADKU

W artykule przedstawiono procesowe problemy wylaniające się na tle zaspokojenia roszczeń pokrzywdzonego z poręczenia majątkowego w razie orzeczenia jego przepadku. Autor stwierdza, że zaspokojenie to następuje zasadniczo według przepisów k.k.w., które regulują odpowiedzialność Skarbu Państwa za zobowiązania osób skazanych na karę konfiskaty mienia. Następnie przedstawia ten tryb szerzej omawiając różnice, jakie występują w zależności od tego, czy poręczenie majątkowe złożono w gotówce lub w papierach wartościowych, czy też w formie zastawu lub hipoteki.

I

Jednym ze środków zabezpieczających znanych naszemu procesowi karnemu jest poręczenie majątkowe. Poręczenie to ulega przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa w razie ucieczki, ukrywania lub niezgłoszenia się oskarżonego do odbycia kary bądź w razie utrudnienia procesu karnego w inny sposób. W sytuacji takiej, stosow-